

Wstęp

*Nie dbam o to, czy ludziom się to podoba.
Najważniejsze, że mi się to podoba.*

Helmut Newton*

* Z filmu *Helmut Newton. Piękno i bestia*, reż. G. van Boehm, 2020.

Jest wrześnieowy poniedziałek w Berlinie. Słońce już dawno zaszło, ustępując miejsca ulubionej części doby fotografa Helmuta Newtona – nocy. O tej porze wszystko wygląda inaczej niż w ciągu dnia. Gdy zapada zmrok, zmysły są wyostrome, obrazy i dźwięki – wyraźniejsze. Cienie wędrują po budynkach, postaci słabo oświetlone przez latarnie nocne przemykają po chodnikach, by jak najszybciej znaleźć się w bezpiecznym i ciepłym domu. Zimno wiatru przedzierającego się między budynkami jest bardziej przeszywające, a każdy szelest wydaje się złowrogi. Drag queen w wyszywanej cekinami minisukience, z blond peruką w jednej ręce, szpilkami w drugiej, przechadza się obok, a potem wpada do budynku mieszkalnego. Ulica znów jest pusta, czeka na to, by ją wypełnić.

Przechadzam się berlińskimi ulicami, gdzie wszystko, co mijam, kojarzy mi się z twórczością Newtona: hotel, basen, ciemne zaułki – były to miejsca, które lubił uwieczniać na zdjęciach i które stały się tłem dla wielu jego kompozycji. Zastanawiam się, czy widział te same kadry, które ja widzę teraz. Oczywiście, kiedy przemierzał te trakty prawie sto lat temu, stolica Niemiec wyglądała zupełnie inaczej. Wciąż jednak można poczuć tego berlińskiego ducha, który jest tak dobrze widoczny na wielu fotografiach Newtona. Jego zdjęcia są niepokojące, ale eleganckie. W scenach mrocznej dekadencji z pewnością można poczuć atmosferę Berlina lat trzydziestych XX wieku.

Przechodzę obok Dworca Zoo, z którego tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej osiemnastoletni Helmut musiał uciekać przed nazistami. Dziś obok stacji mieści się siedziba Helmut Newton Foundation, instytucji założonej przez niego tuż przed śmiercią. Historia jego zdjęć dosłownie zatoczyła koło. Nic dziwnego, same fotografie bowiem też tworzyły historię.

Helmut Newton był jednym z najbardziej wpływowych fotografów mody¹ XX wieku, a jego prace nadal inspirują fotografów, redaktorów i projektantów. Był przełomowym twórcą obrazów swojego pokolenia i choć jego styl jest często naśladowany, nigdy nie ma sobie równych, a jego zdjęć nie można pomylić z fotografiami innych twórców. Pracował dla najlepszych magazynów mody – kilku edycji „Vogue’a” z różnych krajów, „Elle”

¹ Termin „moda” jest wieloznaczny semantycznie i dla każdego może oznaczać coś innego. Modą określa się zmienność ogólnie stosowanych form w poszczególnych dziedzinach twórczości, uwarunkowaną chwilowymi upodobaniami danego zbiorowiska ludzkiego. Przedmiotem mody może być odzież, tańce, muzyka, obyczaje, rodzaj literatury itp. W niniejszej książce słowo „moda” odnosi się do ubrań i akcesoriów.

„Harper’s Bazaar”, „Stern” i wielu innych. Ścisłe współpracował z projektantami i markami od Yves Saint Laurent po Chanel, a jego kadry stały się istotną częścią dziedzictwa tych marek, a także historii mody. Był głównie fotografem mody, lecz moda stanowiła na jego zdjęciach niejako, nomen omen, dodatek do opowiadanej historii. W przypadku większości jego fotografii modowych można odnieść wrażenie, że kpi z samego pojęcia mody lub z jej próżności i sztuczności. Zdarzało się, że – jak na buntownika przystało – modyfikował stroje, które otrzymał od projektanta do sesji zdjęciowej. Wycinał materiał lub dodawał go gdzieś indziej. Redaktorzy naczelni byli przerażeni, lecz projektanci nie protestowali – wszak to był wielki Helmut Newton. Jego zdjęcia starzeją się lepiej niż moda, która na nich widnieje. Prowokujący, ponadczasowy, odważny i pionierski – utorał drogę dzisiejszej fotografii modowej. Jego kultowe portrety celebrytów zachęcają widza do dążenia do określonego stylu życia, kusząc modą *haute couture*, przepychem i sukcesem.

Jest ikoną dwudziestowiecznej fotografii. Kontrowersyjne zdjęcia przyniosły mu sławę, ale też krytykę. Jego dorobek obejmuje ponad pięćdziesiąt lat twórczości i nie znajduje miejsca w żadnej kategorii fotografii. Newton przekraczał granice obyczajowości i smaku, ale też gatunkowe. Tworzył swój własny styl będący mieszanką elegancji, mody, szyku, voyeuryzmu i seksapilu. Zdjęcia, przypominające bardziej filmowe kadry niż pozowane fotografie, były mistrzostwem opowiadania historii i zapraszania widza do nowego świata, w którym styl *glamour* przeplata się z surrealizmem – świata Helmuta Newtona. Korzystał ze stereotypów, ale też je łamał. Przekraczał granice i sprawdzał, ile z jego fantazji są w stanie zaakceptować odbiorcy – wydawcy czasopism, reklamodawcy, ale też zwykli widzowie. Nie było żadnych reguł – jedyną zasadą było to, by zdjęcie podobało się autorowi. Zrewolucjonizował fotografię modową, ale jednocześnie sprawił, że stała się ona bardziej dostępna dla szerszej publiczności. Dzięki temu, że tworzył przez kilka dekad, mógł obserwować zmieniający się świat i modę. W tym czasie zmieniło się bardzo wiele, nie tylko w branży mody, ale w całym świecie. Jego zdjęcia są obrazem przeobrażającej się pozycji kobiet w społeczeństwie. Można też z pewnością powiedzieć, że one same się do tej zmiany przyczyniły. Bez wątplenia są tematem wielu dyskusji, co świadczy o ich ogromnej sile oddziaływania. Już Oscar Wilde napisał, że „rozmaitość zdań o dziele sztuki dowodzi, że dzieło jest nowe, skomplikowane i zdolne do życia”². Takie właśnie dzieła sztuki tworzył Newton.

² O. Wilde, *Portret Doriana Graya*, przeł. M. Feldmanowa, Kraków 2002, s. 7.

Jego zdjęć z pewnością nie można nazwać banalnymi czy bezpiecznymi. Każdy może mieć fantazję, ale nie każdy może mieć fantazję Helmuta Newtona. Jego zdjęcia były bogatsze, bardziej wyraziste, mniej oczywiste niż innych fotografów mody XX wieku. Był geniuszem pomysłu. Oczywiście każda fantazja podlega zużyciu, dlatego w jego umyśle wciąż pojawiały się nowe. Na zdjęciach nie było jednak niczego, czego nie można by zobaczyć w codziennym życiu. Czerpał inspirację z tego, co obserwował.

O jego zdjęciach mówiono, że źle wpływają na moralność, modę i piękno. A on po prostu chciał przełamać przestarzałe konwencje. Zdjęcia sprawiają, że piękno jest wieczne, bo nieśmiertelne. Są malarze, o których mówi się, że są malarzami kobiet, on był fotografem kobiet.

Lubił silne (psychicznie i fizycznie) kobiety, typ amazonki, ponieważ czuł się przy nich bezpiecznie. Sam siebie oceniał jako słabego i wątpliwego, dlatego siła kobiet mu imponowała. Na zdjęciach pokazywał ich siłę w nieoczywisty sposób. Takimi silnymi kobietami w jego życiu były zarówno matka, jak i żona. Kobiety, które fotografował, na jego zdjęciach stawały się samicami alfa. Modelki chętnie stawały przed jego obiektywem, gdzie, jak same przyznawały, mogły wyrazić siebie poprzez jego wizję, mogły poczuć swoją siłę i pokazać ją całemu światu. Siła, która emanuje z jego zdjęć, jest wręcz metafizyczna, jest połączeniem energii płynącej z ciała i ducha. Nigdy nie przedstawiał kobiet w sposób prześmiewczy czy obraźliwy. Przeciwnie, idealizował zarówno je, jak i otaczającą je rzeczywistość. W jego wyobraźni kobieta była równa mężczyźnie, a nawet mogła sprawować nad nim swego rodzaju władzę.

Prace Newtona miały na celu zamianę ról płciowych, zapewnienie kobietom sprawczości w każdej sytuacji i pokazanie możliwości dominacji kobiet w świecie, który był (i nadal jest) zdominowany przez mężczyzn. Był jednym z najczęściej rezerwowanych przez magazyny modowe fotografem. Nikt inny nie zrobił tylu zdjęć w swojej karierze. Jego zdjęcia funkcjonują znakomicie zarówno w małym formacie, na przykład w druku w gazecie czy książce, jak i dużym, na przykład na billboardach czy na wystawach w galeriach sztuki i fotografii. W każdym widzu odsłaniał jego voyeurystyczne pragnienia. Z wyjątkową gracją i smakiem poruszał się w rejestrach, które kultura od zawsze uznawała za tabu. Osiągał sukcesy, gdyż nie obawiał się tego tabu przełamywać.

Niniejsza książka podzielona jest na sześć rozdziałów, które mają na celu udowodnienie jej głównej tezy – feministycznych aspektów

twórczości Helmuta Newtona. Pierwszy rozdział opowiada o fotografii jako medium i sztuce. Przywołuję w nim krótką historię fotografii od momentu powstania pierwszych zdjęć do czasu upowszechnienia się fotografii cyfrowej (z uwzględnieniem fotografii modowej) oraz wskazuję najważniejsze prądy w jej rozwoju. Co jest zadaniem fotografii, jaki rodzaj widzialności tworzy i w jaki sposób nadaje nowe znaczenia znanym obiektom? Do kiedy fotografia zachowuje swoją żywotność? W jaki sposób staje się elementem kultury medialnej i konsumpcyjnej? Najbardziej znanymi tendencjami w dwudziestowiecznej fotografii były piktorializm, surrealizm i konceptualizm. Jaki mają one związek z fotografią modową i reklamową? Bazując na teoriach między innymi takich badaczy fotografii jak Roland Barthes, Susan Sontag czy Nathan Jurgen-son, odnoszę się do sposobu, w jaki zdjęcia tworzył bohater tej książki i jak zmieniały one społeczeństwo. Postuluję, że prace Newtona można określić mianem fotografii społecznie zaangażowanej, gdyż miała ona niebagatelny wkład w rozwój fotografii feministycznej, a także w zmiany społeczno-kulturowo-polityczne, które zachodziły w wyniku kolejnych fal feminizmu, których Newton był świadkiem.

Drugi rozdział dotyczy feminizmu jako zjawiska społeczno-kulturowego. Omawiam w nim historię zjawiska od XVIII wieku do współczesności wraz z syntetycznym opisem czterech okresów przemian, które w nim zaszły, i wskazaniem różnic pomiędzy kolejnymi etapami ruchów feministycznych. Wskazuję na obecność wielu odłamów i nurtów, które wykształciły się w trakcie historii myśli feministycznej. Jest to dyscyplina bardzo złożona i skomplikowana, z przedstawicielami o różnych poglądach. W tym rozdziale podkreślam fakt, że mówienie o feminizmie współcześnie jest wciąż potrzebne. Wzmocnienie pozycji kobiet jest nadal aktualnym tematem, który należy podejmować, gdyż kultura patriarchalna wciąż nie dopuszcza pełnego równouprawnienia płci. Tezę tę popieram przytoczeniem licznych badań z dziedziny socjologii, ekonomii, polityki oraz seksuologii.

W rozdziale trzecim czytelnik może zapoznać się z krytycznym omówieniem wybranych artystek i artystów tworzących sztukę feministyczną w XX wieku. Sztuka feministyczna narodziła się w latach sześćdziesiątych, czyli w tym samym czasie, kiedy rozwijała się kariera Helmuta Newtona, co z pewnością miało na nią niebagatelny wpływ. Nie sposób oczywiście opisać wszystkich twórców sztuki feministycznej, dlatego koncentruję się głównie na tych, których dorobek można skonfrontować z fotografiami bohatera niniejszej książki. Są to

przede wszystkim fotografki tworzące sztukę feministyczną – zarówno w Polsce, jak i za granicą. Warto wśród nich wymienić między innymi Jo Spence, Jacqueline Livingston, Dorotheę Lange, Barbarę Kruger, Natalię LL, Zofię Kulik, Zofię Rydet czy Izabellę Gustowską. Wskazuję na niedoreprezentację kobiet-artystek w muzeach, na wystawach i w innych artystycznych przestrzeniach. Omawiam tematy poruszane przez sztukę feministyczną, takie jak problemy kobiet i wzmocnienie ich pozycji społecznej. Odwołuję się do performansu w sztuce feministycznej jako bliskiego fotografii. Fotografia feministyczna jest częścią sztuki feministycznej. W tym rozdziale omawiam także koncepcję ciała w socjologii i fotografii, gdyż ciało było jednym z głównych tematów fotografii Newtona. Odwołuję się do teorii takich badaczy jak Jonathan H. Turner, Mary Douglas, Chris Schilling, Anthony Giddens czy Erving Goffman. Fotografia i media manipulują ciałem oraz czynią je obiektem kontroli społecznej. Ciało może służyć także wyrażaniu feministycznych ideałów, jak ma to miejsce na przykład u Newtona, ale też u innych artystów i artystek tworzących sztukę feministyczną.

Rozdział czwarty koncentruje się na biografii Helmuta Newtona. Omawiam w nim najważniejsze etapy jego kariery fotograficznej i drogę, jaką przebył, dosłownie, przez cały świat, by osiągnąć to, co osiągnął. Zaczynając od dzieciństwa w latach dwudziestych w Berlinie, poprzez konieczność ucieczki przed nazistami z rodzinnego miasta, krótki pobyt w Singapurze, podczas którego otrzymał pierwsze zlecenia zdjęć reporterskich, kilka lat w Australii, gdzie otworzył swoje pierwsze studio fotograficzne i związał się z przyszłą żoną, która miała ogromny wpływ na rozwój jego kariery. To w Australii rozpoczął współpracę z największym magazynem modowym, czyli „Vogue”, która otworzyła mu drzwi do edycji z innych krajów, o większym niż australijska prestiżu – francuskiej, brytyjskiej i amerykańskiej. W wyniku podpisania tych kontraktów opuścił antypody i osiadł w Europie – najpierw w Londynie, a następnie w Paryżu. Od tego czasu rok dzielił na miesiące letnie spędzane w Paryżu i Monte Carlo, i zimowe w Kalifornii, w USA. W tym rozdziale opisuję również styl pracy fotografa – upodobanie do naturalnego światła, fotografii nocnej czy pracy poza studiem – a także kulisy współpracy z redakcjami modowymi i markami oraz omawiam najważniejsze indywidualne wystawy, które zrealizował. W latach osiemdziesiątych założył własny magazyn – „Helmut Newton’s Illustrated” i mimo że ukazały się tylko cztery numery, stały się ważnym dziedzictwem pracy fotografa i obecnie są poszukiwane na aukcjach kolekcjonerskich. W 2003 roku

otworzył Helmut Newton Foundation w Berlinie, która prężnie działa do dzisiaj, przybliżając odwiedzającym życie i twórczość Newtona oraz prezentując zdjęcia innych fotografów z nim powiązanych. W tym rozdziale opisuję również najważniejsze wystawy z ostatnich dwudziestu lat funkcjonowania Fundacji.

Rozdział piąty podejmuje temat modowej fotografii feministycznej. Wskazuję w nim na społeczno-kulturową rolę mody i sposób jej oddziaływania na zmiany społeczne. Z modą nieodłącznie związana jest fotografia modowa, która utrwała modę i pozwala jej dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Moda i fotografia modowa to powiązane ze sobą systemy kulturowych zmian, które ukazują symbole, znaczenia i mity kulturowe. Przywołując sylwetki najważniejszych fotografów modowych XX wieku, zmierzam ku tezie, że do lat sześćdziesiątych żaden z nich nie pokazywał mody w sposób feministyczny, jak Newton. Do tego czasu bowiem obowiązywał jeden standard kobiecości wyrażanej poprzez fotografię modową – kobieta miała być delikatna, eteryczna i skromna. Na zdjęciach stosowano jasne kolory i łagodne w ruchach postawy ciała modelek. Tego rodzaju zdjęcia tworzyli na przykład Richard Avedon oraz Norman Parkinson. Poza twórczością Newtona feministyczna fotografia modowa zaczęła rozwijać się w latach siedemdziesiątych, gdy tworzyli tacy fotografowie, jak Sarah Moon, Guy Bourdin czy Deborah Turbeville. Kobiety przedstawiane były w ich pracach jako wyzwolone, świadome siebie i swojego ciała.

W pracach Newtona moda jest pretekstem do pokazania nowych idei, głównie feministycznych, i podkreślenia indywidualizmu. Newton fotografował kobiety silne, sam dodając im siły i ekspresji, wydobywając z nich ukrytą pewność siebie i władzę. Przywołuję słowa kobiet, które z nim współpracowały lub miały możliwość stanąć przed jego obiektywem, takich jak Anna Wintour, Claudia Schiffer, Grace Jones, Isabella Rossellini i wiele innych. Jego zdjęcia wyróżniały się w magazynach modowych. Jak twierdziła sama Wintour, były tak zwanymi stop-stronami, przy których widz zatrzymywał swoją uwagę, przeglądając czasopismo. W drugiej części rozdziału omawiam również twórczość artystów, którzy deklarują, że inspirowały się zdjęciami Newtona. Należą do nich między innymi polska artystka Keymo, amerykański fotograf Roderick Angle czy niemiecka fotografka Ellen von Unwerth.

Rozdział szósty stanowi analizę i interpretację wybranych zdjęć Helmuta Newtona, które utrzymane są w nurcie modowej fotografii feministycznej. Omawiam zdjęcia reklamowe dla wybranych marek oraz zdjęcia

Woman Examining Man, Rue Aubriot, Aviation Airplane Drama, Arena, zdjęcie z kampanii Thierry'ego Muglera, portrety Catherine Deneuve i Pabla Picasso.

Zdecydowałam się na interdyscyplinarne ujęcie tematu, jako że niniejsza publikacja łączy w sobie różne dziedziny, od fotografii poprzez socjologię i studia genderowe, po kulturoznawstwo i historię. Odwołując się do wielu dyscyplin naukowych zainteresowanych fotografią modową, zarysowuję wieloaspektowy obraz feministycznej fotografii modowej Helmuta Newtona.